

UCHWAŁA

Dnia 26 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Iwona Koper

w sprawie z wniosku Towarzystwa Inwestycyjnego E. W.

S.A. w L.

przy uczestnictwie Syndyka Masy Upadłości I. Polska sp. z o.o. w L.

o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 26 stycznia 2012 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Okręgowy w L.

postanowieniem z dnia 7 września 2011 r.,

„Czy wynikający z art. 514 § 1 k.p.c. brak konieczności wyznaczenia rozprawy w postępowaniu o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego oznacza dopuszczalność rozpoznania przez sąd pierwszej instancji takiej sprawy na posiedzeniu niejawnym, czy też konieczne jest wyznaczenie posiedzenia jawnego?”

podjął uchwałę:

Sprawa o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, chyba że sąd postanowi inaczej.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2010 r., wydanym na posiedzeniu niejawnym, Sąd Rejonowy w L. zezwolił Towarzystwu Inwestycyjnemu E. W. S.A. w L. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1 023 957,27 zł tytułem należności zasądzonej prawomocnym wyrokiem, z zastrzeżeniem, że będzie ona wypłacona osobie, która wykaże swe uprawnienia do należytej reprezentacji masy upadłości I., sp. z o.o. w L.

Przy rozpoznawaniu sprawy na skutek apelacji uczestnika – syndyka masy upadłości spółki I. – Sąd Okręgowy w L. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jawność postępowania sądowego – podobnie jak jawność postępowania przed innymi organami państwa oraz jawność życia publicznego w ogóle – stanowi zasadę konstytucyjną i jest nieodłącznym elementem demokratycznego państwa prawnego. Proklamuje ją art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także art. 6 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (ustawa z dnia 2 października 1992 r. o ratyfikacji, Dz.U. Nr 85, poz. 427) oraz art. 14 ust. 1 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (oświadczenie rządowe o ratyfikacji, Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Wielokrotnie w swym orzecznictwie akcentował ją także Trybunał Konstytucyjny (por. np. wyroki z dnia 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK Zb.Urz. 2001, nr 3, poz. 52 lub z dnia 12 maja 2011 r., P. 38/08, OTK-A Zb.Urz. 2011, nr 4, poz. 33) oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka (np. orzeczenia z dnia 21 lutego 1975 r., nr 4451/70, S.E. Golder przeciwko Wielkiej Brytanii, z dnia 26 marca 1982 r., nr 8269/78, G. Adolf przeciwko Austrii, lub z dnia 28 czerwca 1984 r., nr 7819/77 i 7878/77, J.J. Campbell i P. Fell przeciwko Wielkiej Brytanii).

Zasadę jawności w postępowaniu sądowym rozwija i umacnia art. 42 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „Pr.u.s.p.”), a w postępowaniu cywilnym art. 9 k.p.c. Nie ma ona jednak charakteru bezwzględnej, zgodnie bowiem z art. 45 ust. 2 Konstytucji możliwe jest wyłączenie jawności ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia

prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Także art. 42 § 3 Pr.u.s.p. dopuszcza rozpoznawanie spraw w postępowaniu niejawnym lub z wyłączeniem jawności, jeżeli przewidują to przepisy ustaw. Jednym z takich przepisów jest właśnie art. 9 k.p.c., stwierdzający, że rozpoznawanie spraw w postępowaniu cywilnym odbywa się jawnie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Także zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne są ustawowe ograniczenia jawności postępowania (np. wyrok z dnia 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50 albo postanowienie z dnia 13 czerwca 2005 r., SK 24/03, OTK-A Zb.Urz. 2005, nr 6, poz. 72).

Zasada tzw. jawności zewnętrznej (ogólnej, publicznej), ustanowiona w art. 9 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., obejmuje nie tylko strony i uczestników postępowania, ale także osoby postronne, niezainteresowane postępowaniem sądowym bezpośrednio. Ze względu na ulokowanie wymienionego przepisu zasada ta ma zastosowanie we wszystkich postępowaniach unormowanych w kodeksie. W procesie urzeczywistnia ją art. 148 k.p.c., zgodnie z którym – jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej – posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie, przy czym może skierować sprawę na posiedzenie jawne i wyznaczyć rozprawę także wówczas, gdy sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Inaczej mówiąc, w procesie sąd działa z zasady na posiedzeniu jawnym, które może być rozprawą, albo – jeżeli przepis szczególny to przewiduje – na posiedzeniu niejawnym, przy czym różnice między posiedzeniem jawnym a rozprawą nie mają z punktu widzenia realizacji jawności żadnego znaczenia.

W postępowaniu nieprocesowym, trybie rozpoznawczym równorzędnym procesowi, problematyka posiedzeń – a tym samym jawności zewnętrznej – została unormowana odmiennie. Odmienną tę tłumaczy charakter postępowania nieprocesowego (poprzednio niespornego), w którym w zasadzie nie ma – stanowiącego zawsze podłoże procesu – sporu prywatnoprawnego między dwoma przeciwstawnymi stronami; liczba uczestników postępowania nieprocesowego jest nieokreślona, gdyż ze względu na przedmiot rozpoznania niejednokrotnie grupuje ono wielu zainteresowanych. Ich interesy często bywają zbieżne, krzyżują się

i przenikają, a tylko niekiedy pozostają w sprzeczności, przy czym wiele spraw leży w zainteresowaniu tylko jednego uczestnika. Cechą postępowania nieprocesowego jest także to, że częściej niż proces ma ono charakter prewencyjny (ochronny) oraz że mocno akcentowany jest w nim interes publiczny, co wymaga szybkiego i skutecznego działania sądu, niekiedy podejmowanego z urzędu.

Z tych względów w art. 514 k.p.c., który będąc normatywną reminiscencją art. 23–25 k.p.n. ma na celu m.in. przyspieszenie postępowania i zaoszczędzenie jego kosztów, wskazano, że rozprawa odbywa się tylko w wypadkach wskazanych w ustawie, a w innych wypadkach wyznaczenie rozprawy zależy od uznania sądu. Jednocześnie ustawodawca zastrzegł, że mimo niewyznaczenia rozprawy sąd przed rozstrzygnięciem sprawy może wysłuchać uczestników na posiedzeniu sądowym lub żądać od nich oświadczeń na piśmie, a gdy wymagana jest rozprawa może – nawet bez wzywania zainteresowanych do udziału w sprawie – oddalić wnioski na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy. Nie ulega wątpliwości, że omawiany przepis został sformułowany niejasno i bez zachowania językowej konsekwencji – z tego zresztą względu spowodował dezorientację doktryny oraz wahania judykatury – niemniej, uwzględniając specyfikę i cele postępowania nieprocesowego, a także argumenty historyczne, nietrudno ustalić ujętą w nim normę.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ustawodawca, ustalając w art. 514 k.p.c. *forum* rozpoznawania spraw w postępowaniu nieprocesowym, nie posłużył się pojęciem „posiedzenie jawne”, o którym mowa w art. 148 k.p.c., lecz użył sformułowań „rozprawa”, „posiedzenie sądowe” oraz „posiedzenie niejawne”. Niejednoznacznie brzmi określenie „posiedzenie sądowe”, mogące przez swą ogólność oznaczać *prima facie* wszystkie rodzaje posiedzeń sądowych, a więc niejawne i jawne, w tym rozprawy. Taki wniosek jest jednak nie do przyjęcia, stanowczo bowiem przemawia przeciwko niemu kontekst, jaki stwarza zdanie drugie art. 514 § 1. W sytuacji, w której sąd nie wyznacza rozprawy, tzn. gdy nie jest ona obowiązkowa lub sąd nie uznał za konieczne lub potrzebne jej wyznaczenie, ustawodawca dopuścił wysłuchanie uczestników na posiedzeniu sądowym lub zażądanie od nich – a ściślej zażądanie i przyjęcie – oświadczeń na piśmie. Ułożenie tych dwu form indagowania uczestników w szyku alternatywy

oznacza ich równoważność (równorzędność), a jest ona możliwa do zaakceptowania tylko wtedy, gdy przez pojęcie „posiedzenie sądowe” rozumie się posiedzenie sądowe niejawne. To oczywiste, gdyż skoro ustawodawca dopuszcza „wysłuchanie” w formie pisemnej, a więc praktycznie bez odbycia jakiegokolwiek posiedzenia, to trudno uznać, że jako alternatywny równoważnik tej formy ustalił posiedzenie jawne. Zważywszy, że posiedzenie jawne praktycznie nie różni się od rozprawy – odróżnia je jedynie „roztrząsanie” wyników postępowania dowodowego (por. art. 210 § 3 k.p.c.), choć i na posiedzeniu jawnym niebędącym rozprawą takie „roztrząsanie” nie jest wyłączone (por. art. 153 § 2 k.p.c.) – staje się oczywiste, iż drogą do przyspieszenia i uproszczenia postępowania w razie niewyznaczenia rozprawy nie może być wyznaczenie posiedzenia jawnego, wymagającego podjęcia wielu czynności przygotowawczych i technicznych, m.in. zawiadomienia wszystkich uczestników o terminie, dokonania skutecznych doręczeń *etc.* Należy zatem przyjąć, że używając terminu „posiedzenie sądowe” na określenie *forum* wysłuchania uczestników ustawodawca miał na względzie posiedzenie niejawne.

Ta interpretacja oznacza, że jeżeli ustawa nie wymaga rozprawy – a takie wymagania nie należą do rzadkości (np. art. 555, 564, art. 567 § 3 i art. 608 w związku z art. 688 i 608, art. 579, 586 § 1 i art. 669 k.p.c., a poza kodeksem postępowania cywilnego np. art. art. 342 § 1 i art. 343 § 1 k.m. oraz art. 21 § 5 k.s.h.) – i sąd nie uzna jej wyznaczenia za potrzebne, sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Z kolei zgodnie z art. 514 § 2 k.p.c., nawet wtedy, gdy rozprawa jest obowiązkowa, sąd może – bez wzywania zainteresowanych do udziału w sprawie – oddalić wniosek na posiedzeniu niejawnym, jeżeli z treści wniosku wynika oczywisty brak uprawnienia wnioskodawcy.

Za tym, że w postępowaniu nieprocesowym ustawodawca nie ustanowił opozycji między posiedzeniem jawnym i posiedzeniem jawnym będącym rozprawą a posiedzeniem niejawnym przemawia fakt, że w księdze drugiej, części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego regulującej postępowanie nieprocesowe ani raz nie pojawia się pojęcie „posiedzenie jawne”, natomiast niejednokrotnie posłużono się pojęciem „rozprawa” i „posiedzenie niejawne”. Dla braku tej opozycji znamienne jest unormowanie rozpoznawania spraw o przepadek rzeczy (art. 610¹ i nast. k.p.c.). Zgodnie z art. 610⁴ k.p.c., w sprawach o orzeczenie przepadku rzeczy na

podstawie prawa celnego wyznaczenie rozprawy zależy od uznania sądu, a w myśl art. 610⁸ § 3 k.p.c., w sprawach o orzeczenie przepadku pojazdów na podstawie prawa o ruchu drogowym, a więc – jeżeli chodzi o skutki i znaczenie – niemal identycznych jak sprawy o orzeczenie przepadku towarów na podstawie prawa celnego, zresztą normowanych w tym samym rozdziale, sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym, chyba że postanowi inaczej. Jest w tej sytuacji oczywiste, że jeżeli – zgodnie z art. 610⁴ k.p.c. – sąd nie wyznaczy rozprawy, to orzeka na posiedzeniu niejawnym – identycznie jak w wypadku uregulowanym w art. 610⁶ § 3 k.p.c. – a nie na posiedzeniu jawnym. Podobne przeciwstawienie stwarza art. 626¹ § 1 k.p.c.; w postępowaniu wieczystoksięgowym sąd może wyznaczyć rozprawę, ale zasadą jest rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym, a nie na posiedzeniu jawnym (por. także art. 616 oraz 508 § 2 k.p.c.).

Takie same wnioski wynikają z innych ustaw, które kierują niektóre rodzaje spraw do rozpoznania w postępowaniu nieprocesowym. Przykładowo, przepisy kodeksu morskiego wyraźnie przeciwstawiają posiedzenie niejawne rozprawie (np. art. 346 § 2), podobnie jak art. 12 ust. 3 i art. 38c ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 155, poz. 924).

Przedstawiona interpretacja art. 514 k.p.c. prowadzi także do wniosku, że zawarte w nim unormowanie ma charakter autonomiczny, samodzielny i kompletny, w związku z czym nie ma uzasadnienia sięganie – przez art. 13 § 2 – do art. 148 k.p.c. celem oceny na jakim *forum* następuje rozpoznanie sprawy w postępowaniu nieprocesowym; tym *forum* jest wyłącznie rozprawa i posiedzenie niejawne, natomiast nie ma w nim miejsca na posiedzenie jawne, nieróżniące się zasadniczo od rozprawy i niestanowiące w tym postępowaniu użytecznego sposobu rozpoznawania spraw (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1966 r., III CZP 47/66, OSNCP 1967, nr 1, poz. 7, z dnia 21 kwietnia 1971 r., II CZP 19/71, OSNCP 1971, nr 10, poz. 172, z dnia 7 marca 1979 r., III CZP 96/78, OSNCP 1079, nr 9, poz. 164 i z dnia 27 lutego 2002 r., III CZP 3/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 145). Oczywiście, w postępowaniu nieprocesowym nie są wyłączone czynności podejmowane na posiedzeniu jawnym, np. ogłoszenie postanowienia (art. 326 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) albo czynności sędziego

wyznaczonego lub sądu wezwanego (art. 235 i 239 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), nie mają one jednak charakteru rozpoznawczego.

Interpretacja ta nie koliduje z art. 9 k.p.c., a przeciwnie, stanowi jego urzeczywistnienie i uściślenie. Odpowiada także historycznie utrwalonej i ugruntowanej wykładni art. 23–25 k.p.n., eksponującej bardzo wyraźnie specyfikę spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym oraz powodowaną wieloma przyczynami konieczność koncesji wobec zasady jawności. Należy również podkreślić, że od chwili wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego sprawy należące do postępowania nieprocesowego, w których ustawodawca nie przewidział obowiązkowej rozprawy, były i są rozpoznawane na posiedzeniu niejawnym, a – jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11 („Biuletyn SN” 2011, nr 11, s. 9) – wieloletnia, ugruntowana praktyka sądowa jest w ramach wszystkich procedur sądowych wartością samoistną i stanowi argument interpretacyjny, którego pomijać nie można.

Trzeba także wyraźnie zaakcentować, że wywiedziona z art. 514 k.p.c. zasada, iż sprawy należące do postępowania nieprocesowego są rozpoznawane na posiedzeniu niejawnym, chyba że ustawa wymaga przeprowadzenia rozprawy, w najmniejszym stopniu nie uszczupla praw uczestników wynikających z zasady jawności wewnętrznej, obejmującej swobodny dostęp do akt sprawy. Dostęp ten gwarantuje art. 525 w związku z art. 9 § 1 zdanie drugie i § 2 k.p.c., a ze względu na pierwiastki publicznoprawne tkwiące w postępowaniu nieprocesowym jest on nawet poszerzony, przewodniczący bowiem może zezwolić na przejrzanie akt sprawy nie tylko uczestnikowi, ale każdemu, kto tę potrzebę dostatecznie usprawiedliwi. Na mocy odrębnych przepisów jawne są akta spraw rejestrowych oraz ksiąg wieczystych.

W związku z tym Sąd Najwyższy rozstrzygający niniejsze zagadnienie prawne nie podzielił odmiennej interpretacji art. 514 k.p.c., eksponującej posiedzenie jawne jako alternatywne wobec rozprawy *forum* rozpoznawania spraw, przedstawionej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1982 r., III PZP 5/82 (OSNCP 1983, nr 5-6, poz. 62). Uchwała ta była wprawdzie wpisana do księgi zasad prawnych, ale utraciła jej moc w związku

z uchyleniem – stanowiącej jej podłoże – ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 1982 r. Nr 32, poz. 216). Należy przy tym zaznaczyć, że została ona wydana w okresie stanu wojennego, pod doraźną, dużą presją społeczną i polityczną dotyczącą rejestracji związków zawodowych, zatem współcześnie, także z tego względu, nie może stanowić miarodajnego punktu odniesienia dla rozważań czysto jurydycznych.

W tym stanie rzeczy, skoro w postępowaniu nieprocesowym jest zasadą, iż sprawy są rozpoznawane na posiedzeniu niejawnym, chyba że ustawa wymaga przeprowadzenia rozprawy, a w sprawach o złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego takiego wymagania brak, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.